KURJER WARSZAWSKI.



D. 9. Maja.— Rok 1851. Piątek. № 122. Dziś, Śgo Grzegorza B. W. Jutro, ŚŚ. Izydora Or: i Antonina.

Nowiny Dworu. *Z Petersburga.* — W dniu $^{16}/_{28}$ Kwietnia Pan *Pechlin*, Poseł Nadzwyczajny Króla *Duńskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym Najjaśniejszemu CESARZOWI JMCI.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie i Artyści, wykonali w czasie Wotywy, która była odprawiona przed Ołtarzem Ś. Stanisława, Mszę *Schnabla;* a w czasie Summy, Mszę Pawła *Puchalskiego;* oraz Ofertorium *Tui sunt coeli et est terra*, ofiarowane JO. Xięciu Namiestnikowi Królestwa, przez Nestora muzyki Józefa *Elsnera*, dzieło 70. Particja tego Offertorjum wyszła w Litografji Tob: *Haslingera* w *Wiedniu.* Offertorjum to było pierwszy raz wykonane w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w pierwszy dzień po odnowieniu tegoż Kościoła, i wówczas dyrygowane było przez samego Autora.— W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie w czasie Summy, wykonali Mszę (in E.) J. *Krogulskiego;* na Graduale, Zdrowaś Marja, L. *Pugêt;* na Offertorjum, Hymn *Lachnera* in F.; na Benedictus, Modlitwę Antoniego *Tejchmana;* na Agnus, Modlitwę Alex: *Lucasa.*— W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Amatorowie i Artyści muzyczni, pod dyrekcją P. K. *Müllera*, wykonali Mszę C. mol, kompozycji *Szydermajera;* na Graduale, Sopran solo *Humla;* na Ofertorjum dzieło pierwsze Karola *Müller.*

Arcy-Bractwo nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, niniejszem zawiadamia Szano: Rodziców i Opiekunów małych dzieci, przyjmujących corocznie w dzień Śtej TRÓJCY w Kościele PP. *Sakramentek* pierwszą Kommunję Śtą, iż Obrzęd ten w b. r. nie będzie mógł być dopełnionym, jak również i przygotowania do niego, a to z powodu mającego wkrótce nastąpić odnowienia Kościoła tychże PP. *Sakramentek.*

(A. n.) W dzień *Wielkiego Piątku*, będąc w cichem, lecz przyjemnem ustroniu miasta Okręgowego *Siennicy*, gdzie w Kościele XX. *Reformatów* wieczorną dobą odbywa się corocznie *Passja*, a w końcu kazanie, znalazłem każącego JX. Witalisa *Orłowskiego*, kaznodzieję z tegoż pobożnego Zgromadzenia, znanego z swojej wymowy i zdolności, który z prawdziwem rozczuleniem do zbudowania licznie zgromadzonego ludu przemawiał, przedstawiając w czułych wyrazach mękę ZBAWICIELA, zachęcając lud wierny do gorącej miłości BOGA, i zachowania świętych ustaw Jego.— *J. B.........*

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Alexandrowi *Bielińskiemu*, za przestępstwo polityczne, w roku 1844 na zesłanie do robót w kopalniach *Syberji*, bez oznaczenia terminu skazanemu, określić termin takowej kary jeszcze na lat trzy, jeżeli obecnem postępowaniem swojem i dobrym sposobem myślenia zdołał chociaż w części, zagładzić poprzednie swoje przestępstwo.

Najjaśniejszy PAN, biorąc na uwagę odznaczające się zasługi Gustawa *Aszert*, kupca *Warszawskiego*, mającego sobie, z mocy decyzji J. C. K. MOŚCI, z d. $^{19}/_{31}$ Marca 1846 r. dozwolone używanie praw obywatelskich, Nadać mu raczył, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Królestwa *Polskiego*, Poczesne obywatelstwo dziedziczne.

Najwyższa Izba Obrachunkowa Król: Polskiego. — Na zasadzie art: 15 Ukazu Najjaśniejszego PANA, daty $^{9}/_{21}$ Sierpnia 1821 r., *Najwyższa Izba Obrachunkowa* przystąpi z kolei do zniszczenia dowodów już nieużytecznych, należących do rachunków za lata 1841/43, które pokwitowane lub ostatecznie zasądzone zostały. Termin prekluzyjny, od którego niszczenie rozpocznie się, oznacza *Najwyższa Izba Obrachunkowa* na dzień $^{1}/_{13}$ Listopada 1851, o czem zawiadamiając wszelkie Władze Rządowe, Rachujących się, Kautorów i wszystkich w ogólności, którzyby znaleźli się w potrzebie czerpania wiadomości z pomienionych dowodów, albo do nich odwoływania się, uprzedza ich, ażeby przed upłynieniem powyższego terminu, żądania swoje *Najwyższej Izbie Obrachunkowej* zaprodukowali, później bowiem wszelkie w tym przedmiocie zgłaszania się, pozostaną bez skutku. Obwieszczenie niniejsze dla głośniejszego upowszechnienia przez *Gazetę Rządową* i *Kurjera*, oraz przez Dzienniki Gubernjalne do wiadomości podane zostaje.— Kontroler Jeneralny Prezydujący, Radca Tajny, *Wiorogórski.* Dyrektor Kancellarji, Referendarz Stanu, *Miaskowski.*

Dyrekcja Ubezpieczeń, troskliwa zawsze o dobro powierzanych jej kierunkowi Instytucji, rozporządzeniem z daty 21 Lutego (5 Marca) r. b., zezwoliła na otwarcie w mieście fabrycznem *Łodzi*, Kassy Oszczędności pomocniczej Głównej podobnej jak w *Warszawie*, pod zawiadywaniem *Dyrekcji Ubezpieczeń* zostającej. Naczelnik Powiatu przeto po zniesieniu się z Radcą Ubezpieczeń Ptu *Łęczyckiego*, pragnąc jak najspieszniej dać możność wszelkim stanom a szczególniej uboższej klassie ludności po większej części z rzemieślników i fabrykantów składającej się, korzystania z tego dobrodziejstwa, zjechawszy w dniu 13 z. m. wspólnie z W. *Byszewskim*, Radcą Ubezpieczeń tamecznego Powiatu do m. *Łodzi*, udali się najprzód w obec licznie zgromadzonych Obywateli i Fabrykantów tegoż miasta, oraz całego składu Magistratu, o godz: 10½ rano, do Kościoła parafjalnego, a po odprawieniu w tym celu solennej Mszy Śtej, i po odbytej przez JX. Hr: *Plater*, Proboszcza, w duchu religijnym przemowie, zachęcającej lud do korzystania z dobrodziejstw zaprowadzonej w tem mieście Instytucji, zeszli następnie do sali posiedzeń Magistratu, gdzie po odczytaniu Najwyższego Ukazu z dnia

13/25 Lipca 1843 r. stanowiącego Kassy Oszczędności. i po zainstallowaniu Członków Rady Nadzorczej oraz Urzędników którym czynności Kassowe poruczone zostały, udali się dalej do Kassy Ekonomicznej, przy której Kassa Oszczędności ustanowioną została. Na pamiątkę zaprowadzenia tej Instytucji, Obywatele tameczni zgodnie z wnioskiem przez Naczelnika Powiatu i Radcę Ubezpieczeń uczynionym, zrobili składkę w kwocie rs. 28 kop. 20, dla nowo narodzić się mającego z uboższej klassy w tym dniu lub następnym dziecięcia, któreby po upływie przynajmniej lat 20, mogło posiadać fundusz na rozpoczęcie na swoją rękę zakładu fabrycznego. Następnie otwarto czynności Kassy Oszczędności i w pierwszym dniu wydano 35 xiążeczek dla uczestników, którzy złożyli do Kassy Oszczędności kapitału rs. 90. Mamy wszakże błogą nadzieję, iż Kassa Oszczędności w m. *Łodzi*, z równem jak w innych miastach powodzeniem, istnieć będzie.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Marca r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 33,915,266, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 25,108,214. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 6,057, na summę rubli sr. 31,339,023, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 22,971,220, i z opłatą składki rocznej rs. 183,166 kop. 26. W ciągu upłynionego Mca Kwiet: r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 2,707,287, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 2,012,737. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 359, na summę rsr. 2,171,297, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 1,149,350, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 13,093 k. 48. Doniesiono o 10u pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 7, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 11,552 kop. 7½.

Dnia 12 b. m. w obec Kommisji Umorzenia długu krajowego i Delegowanych z Kommisji Rz: Przych: i Skarbu, zaczynając od godz: 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim włożenie do kół igielników z Nrami Certyfikatów A, na Obligacje cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej, i samo tychże Certyfikatów losowanie.

Bank Polski ogłosił drukiem: Wykaz szczegółowy Numerów Obligacji cząstkowych, z pożyczki 150 miljonowej, należących do serji wylosowanych (na spłacenie) w d. 1 Maja r. b. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Na zasadzie reskryptu Kommisji Rz: Spraw W. i D. z d. 3/15 z. m., Magistrat m. *Warszawy* podaje do powszechnej wiadomości, iż dostawa podwód dla wojska przez trzy lata, to jest: przez rok 1852, 1853 i 1854, w zastępstwie Obywateli m. *Warszawy*, wypuszczona będzie w entreprysę zwykłym porządkiem przez licytację odbyć się mającą za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, które złożone być powinny w sali posiedzeń tutejszego Magistratu na ręce Prezydenta Miasta najdalej w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. do godz: 12 w południe. Licytacja *in minus* zacznie się od summy rsr. 2,900; bez żadnej już innej pod jakimkolwiek pretextem lub tytułem opłaty, a to podług warunków, które każdodziennie mogą być przejrzane w Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Warszawski Ober-Policmajster wezwał właścicieli domów, potrzebujących odnowienia, ażeby bezzwłocznie przystąpili do tegoż, z tem nadmienieniem, że do niestosujących się do takowego wezwania, exekucja wojskowa zaregulowaną będzie.

Trybunał Cywilny Guber: *Radomskiej* w *Kielcach*, wyrokiem w d. 27 Listop: (9 Grud:) 1850 r., na powództwo Antoniny *Szulerskiej* wydanym, nakazał śledztwo zaginionego Michała *Szulerskiego*, piekarza, w m. *Jędrzejowie* zamieszkałego, i do czynności tej Podsędka Sądu pokoju Okr: *Jędrzejowskiego* delegował.

JW. Pułkownik *v. Hochstetter*, Koniuszy wojskowy Sztabu Gł: J. C. K. MOŚCI, przybył z *Petersburga.*

W skutku zaniesionej przez W. Annę z Botwinków *Stromiłło*, i Mikołaja *Stromiłło* prośby, Magistrat m. *Warszawy* udzielił pozwolenie na oznaczenie numerem 1580 lit: B, nabytej przez nich części i placu pod Nr 1580 przy ulicy Brackiej położonego.

Eufrozyna z Zakrzewskich *Dybowska*, przeżywszy lat 54, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. W żalu pogrążona Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Eustachy *Furmankiewicz*, Assessor Kollegjalny, Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej, przeżywszy lat 83, zszedł z tego świata w dniu 7 b. m. Wyprowadzenie zwłok Jego z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godz: 6tej po południu; na które, pozostała Żona z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Wiktorji z Winnickich *Jurowskiej*, zmarłej d. 6 b. m., w wieku lat 70.

Wczoraj pogrzebano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Antoniny z Kozaczyńskich *Adamczewskiej*, zmarłej d. 6 b. m. w wieku lat 56.

Łaskawym Przyjaciołom i Znajomym, którzy w dniu 4tym b. m. na exportację zwłok ś. p. Anieli z Zawadzkich *Wilskiej*, a w dniu 6tym na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* zebrać się raczyli; pozostały Brat wraz z Familją, składają podziękowanie.

Onegdaj Antoni *Zander*, b. Oficjalista konsumcyjny, lat 53 liczący, nagle zmarł.

(Art. nad.) W dniu 30 Kwietnia r. b. orszak Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, odprowadził na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Henryka *Twarowskiego*, Aplikanta K. R. P. i S. Zbyt krótko gościł na tym

Lutego (1 Marca), położony został przez Namiestnika *Kaukazkiego*, w obec niezliczonej massy mieszkańców, kamień węgielny, nowego mostu kamiennego na rzece *Kura*. — W d. 26 Stycznia 1851 v. s. (5 Rabbi-u-Sani 1267, podług ery *Perskiej*) wyszedł w *Teheranie* (Persji), pierwszy numer gazety w języku *perskim*, wydawanej przez anglika *Berges*. (Przed laty 7 probowano już wydawać gazetę w *Persji*, ale za 3m numerem pismo to wychodzić przestało).

Anglja. *Londyn 2go Maja*. — Wczoraj tedy skutkiem niezmordowanego poświęcenia i starań, nastąpiło otwarcie wystawy *Londyńskiej*, owego olbrzymiego w dziejach świata dzieła, które wpływem swoim napiętnuje na długo wszystkie kraje, ludy, i w historji *Anglji* pod względem przemysłu, jedną z najszczytniejszych kart zajmie. Od godziny 4ej rano, cały *Londyn* był w ruchu: cudzoziemcy i mieszkańcy wschodniej części miasta ciągną tłumami na zachód, ulice tej części grodu jak wymarłe, tylko *Tamiza* pełną była okrętów strojnych flagami, czółen, i parostatków; do ulic graniczących z *Hyde-Parkiem* ledwo się dostać można, taki tłok powozów, a wszędzie słychać tylko dzwony Kościołów, i okrzyki radosne. Można sobie wyobrazić jakie tłumy zapełniały okolice gmachu, kiedy *Hyde-Park* mający około 400 morgów rozległości, ogród *Kensington* liczący 3 mile ang: obwodu i pobliskie ulice, były przepełnione. Mężczyzni i damy byli w tualetach rannych. Orszak Królowej składał się z 9ciu powozów, eskortowanych przez oddział konnej gwardji przybocznej w wielkich paradnych mundurach. Powóz Królowej, ciągnęły konie *arabskie* maści śmietankowej, kuczerowie byli w beretach axamitnych czarnych; naprzeciw Jej Kr: Mości siedzieli Xżę *Walji* i Xżna *Alicja* jego siostra, w wieńcu z róż białych. Niepodobna wypowiedzieć okrzyków, jakiemi witano Królowę. O samej 12tej, Królowa wstąpiła do gmachu, odezwały się trąby, i natychmiast chór z 1000 blisko śpiewaków, zaintonował Hymn narodowy. Po zajęciu tronu przez Królowę, Xiążę *Albert* odczytał sprawozdanie z działań komitetu, obejmujące oprócz znanych już szczegółów uwagę nad szybkością i energją w wystawieniu gmachu mającego 18 morgów rozległości, 1851 stóp długości, a 456 szerokości, w którym 40,000 osób wygodnie może się pomieścić, i w którym w tej chwili znajduje się bogactwa przynajmniej za 20 miljonów dukatów. Dodał także, że nagrody za wystawę udzielane będą w medalach. Zakończył wykazaniem znaczenia, jakie ten wypadek wielki zajmie w dziejach szczęśliwego panowania Królowej *Wiktorji*, na co Jej Kr: Mość odpowiedziała, objawiając serdeczne zadowolenie, i tak zakończyła: »Sercem całem łączę się z modlitwą przez was do PANA nad PANY wznoszoną, by za Jego błogosławieństwem przedsięwzięcie to wypadło ku pomyślności mego ludu, i ogólnemu dobru rodu ludzkiego. Popierając sztuki, prace i przemysł, i ściśniając węzły jedności pomiędzy ludami ziemi, budzi się owo radosne a pełne czci współzawodnictwo w rozwijaniu tych darów, iakie wszechdobrotliwa Opatrzność udzieliła ku szczęściu ludzkości. Tu powstał Arcy-Biskup *Canterbury*, i odmówił krótką modlitwę uroczystą. W czasie przerwy chwilowej wystąpił z orszaku *chińskiego*, jakiś znakomity mandaryn, jak to wskazywały bogato haftowany przód i tył jego szaty, oraz pawie pióra w kapeluszu, rzucił się na twarz przed Królową, i uderzył dwa razy czołem o ziemię na znak uwielbienia, na co Królowa odpowiedziała przyjaznem uśmiechem i lekkiem skinieniem głowy. Zapewne wzruszenie wielkością chwili wywołane, spowodowało ten hołd przed władczynią narodu, który podobne dzieła dokonywać może. Nareszcie nastąpił pochód uroczysty po wystawie przy marszu tryumfalnym granym przez rozmaite organy, w miarę jak Królowa do nich zbliżała się. Najprzód szli heroldowie w dalmatykach: dalej budowniczowie gmachu, PP. *Paxton*, *Henderson* i *Fox;* Inspektorowie komitetu budowniczego i finansowego, na ich czele PP. *Brunel* i *Coqueret;* Kasjerowie, którym przewodniczył P. *Rotszyld*. Komitet wykonawczy i Kommisarze zagraniczni, porządkiem alfabetycznym rozmaitych krajów postępujący; członkowie Kommisji Królewsk:; Mistrz ceremonji; Ciało dyplomatyczne; Xżę *Wellington*, jako wódz naczelny, i Margrabia *Anglesea*, jako Jen: Feldzeugm:; Ministrowie; Biskup *Londynu* i Arcy-Biskup *Canterbury* z asystentami w Kościelnym stroju; wielki Mistrz dworu, za nim dwór i Królowa z Xięciem *Albertem;* Królowa prowadziła za rękę Xcia *Walji;* Xżę *Pruski* z Xżną *Kent* Matką Królowej; Xiążę *Henryk Niderlandzki* prowadził Xżnę *Pruską;* a młody Xżę *Fryderyk Wilhelm Pruski*. Xżnę *Marję Cambridge;* dalej Xiążę *Cambridge*, Xiążę *Edward Saxe Wejmarski*. Za temi Gośćmi postępowali: Damy dworu, Wielcy Dygnitarze, Heroldowie i t. d. Królowę poprzedzało trzech Szambelanów złotej laski, (zwanych *goldensticks*); szli oni cofając się w tył za każdym krokiem robiąc ukłony i ruch jakby trybularzem. Xiążę *Walji* miał przepasany przez plecy pled *szkocki*, co wielce obecnych *Szkotów* radowało. Pochód trwał przeszło pół godziny. Przepych tej całej processji był wielki; żałowano jednak, że nie było Lorda-Mayora z izbą Aldermanów, z ich oryginalnym staroświeckim a bogatym kostiumem. Straż koło tronu pełnili tylko bez zwykłych swych halabard, tak zwani *gentlemen at arms*, a w orszaku widziano owych *beefeaters* (pożeraczy wołowiny), ubranych jak za czasów *Henryka VIII*, z kryzą na szyi, w kurcie kolorowej, pończochach czerwonych i trzewikach z wielkiemi trój-kolorowemi kokardami. W gronie Kommissarzy, uważano *Turków*, *Chińczyka* i bogaty strój haftowany Kommissarza *francuzkiego;* inni prawie wszyscy byli w czarnych frakach. Gdy Królowa wróciła na tron, nad którym na złoconych łańcuchach wisiał wielki baldakin, ogłosiła wystawę otwartą, a huk trąb, dzwonów i dział, doniósł o tem całemu miastu. Dwór oddalił się, zgromadzenie rozeszło się do domów. Wszystkie ulice od zamku do wystawy prowadzące, ozdobione były flagami. Samych omnibusów do 1000 stało koło *Picadilly*. Tu i owdzie spostrzedz było można konstablów, uroczyście swą białą laskę trzymających; nigdzie jednak na taką niezmierną massę, bo przechodzącą pół miljona ludności, nie zdarzył się żaden wypadek, a porządek tak zewnątrz

gmachu jak w środku. był niezrównany. Wojska mało wystąpiło, grenadjerowie tylko formowali szpaler; w samym gmachu kilku żołnierzy gwardji bez broni z bagnetem w pochwie, strzegło miejsc dla dworu i dostojnych gości naznaczonych. Tron stał w środku naprzeciw fontanny szklanej. Przed wejściem Królowej, wielkiemi okrzykami witano Xcia *Wellington*. Królowa o godz: 1ej gmach opuściła, przy dźwiękach hymnu narodowego, a za nią wyszła cała publiczność. Gmach zewnątrz wspaniały przedstawiał widok; ozdabiały go flagi wszystkich narodów, a nad niemi wznosiła się Królewska flaga *Wielkiej Brytanji*, rozwinięta za wejściem Królowej, i powitana salwami wewnątrz; jakkolwiek żaden naród jeszcze urządzeń nie skończył, widok był wspaniały; nie dokończone ustępy wcale oka nie raziły. Mały katalog wystawy, tom gruby z 368 stronnic, drobnym drukiem w dwie kolumny zapełnionych, już jest gotów; wielki katalog illustrowany, na 15 Maja gotowym będzie; cena jego będzie bardzo przystępną, pierwszy kosztuje szyling (przeszło 2 złote). Po wyjściu Królowej w dniu otwarcia, wolno było publiczności krążyć po gmachu wystawy; ze 25 do 30,000 osób jak najwygodniej przechadzało się w tej wielkiej przestrzeni. Robotnikom i wystawcom wolno co dzień rano pracować od 6ej do 10ej, i wieczorem parę godzin; zdaje się, że od 10ej do 6ej, gmach dla publiczności otwartym będzie. Sprzedaż biletów nie ustaje, kupiono ich w dniu 2gim kilkaset jeszcze. Lord-Mayor dawał wielki obiad, z powodu otwarcia wystawy; dzień ten, tak wielki dla *Anglji*, obchodzono uroczyście; giełda, doki, biura nawet były zamknięte; parlament tylko i sądy zasiadały. Władza miejska *Londynu*, zamierza dać wielki bal lub inny podobny festyn, dla znakomitych cudzoziemskich gości w *Guildhall*; mianowano Komitet. Niejaki P. *Eliott*, piekarz, upiekł tort czy też piernik, ważący 920 funtów, i nazwał go: *Ciasto wystawy wszystkich narodów*; w istocie, każdy z narodów coś doń dostawił: *Hollandja* masło, *Francja* jaja, *Ceylon* korzenie, *Portugalja* cytryny, etc.; może nasz kraj dał rzecz najważniejszą, bo mąkę pszeniczną; ów tort czy piernik, przedstawia gmach wystawy, bardzo starannie wyrobiony; jeżeli go ktoś całkiem nie kupi, to go częściami sprzedadzą. (Odtąd już prowadzić będziemy koleją opis wszystkich ważnych szczegółów dotyczących wystawy). — Gabinet poniósł ważną klęskę w izbie: większością 244 przeciw 230 głosom, zatwierdzono poprawkę P. *Hume*, stanowiącą, że podatek majątkowy tylko na rok ma być zatwierdzony. Izba większością 202 przeciw 177, pozwoliła na odczytanie bilu, pozwalającego na wstęp Izraelitów do parlamentu. — Według rapportów policji, przy uroczystości otwarcia wystawy, żaden wypadek nie zdarzył się. — Na czas wystawy, urządono regularny bieg parostatków pomiędzy *Hiszpanją* i *Anglją*. — Z *Haïti* donoszą, że tam na rozkaz *Faustyna I. Suluka*, rozstrzelano b. Ministra sprawiedliwości, i wiele osób znakomitych.

Austrja. *Wiedeń 3go Maja*.— Wieści o zmianie gabinetu krążą tutaj; P. *Kübeck* ma zostać Ministrem skarbu, P. *Bach* wystąpić z ministerjum; nie należy im dawać wiary bezwarunkowej, bo Pana *Krauss* w ministerjum finansów, uważają za koniecznego. — Gabinet ma ogłosić dekret, którym uregulować myśli stosunek banknotów do srebra; mówią też o pożyczce za granicą; każdy czuje potrzebę podniesienia kredytu. Bank w tej chwili ma gotówki brzęczącej w swych sklepach za 40 miljonów złr., a banknotów w obiegu jest za 248 złr. — Król *Otto* Grecki pojutrze ma wyjechać; Xiążę *Hessen-Darmstadt* tu przybył. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* o tyle przyszedł do zdrowia, że już buletynów nie wydają. — Nowy Poseł *Pruski* w tych dniach złoży Cesarzowi listy wierzytelne.— Rząd zażądał od Hospodara *Moldawskiego*, by wydano 600 dezerterów zbiegłych od lat kilku. — Zdaje się, że *Austrja* nie zrzekła się wcale projektu przystąpienia do związku *niemieckiego* z wszystkiemi prowincjami. — Hr: *Radecki* udał się do *Bolonji*.— N. Cesarz *Austrjacki*, mianował Radcę Stanu appellacyjnego Galicyjskiego, Ignacego *Szymonowicza*, Jeneralnym Adwokatem przy Najwyższym i Kassacyjnym Sądzie w *Wiedniu*.

Francja. *Paryż 2go Maja*. — Dziś weszło tu kilka pułków dla wzmocnienia garnizonu; wzmocniono też już i tak silny korpus milicjantów miejskich.— Wczoraj rozdawano nagrody artystom za ostatnią wystawę sztuk pięknych; dano jeden krzyż oficerski *legji honorowej*, 7 kawalerskich, 7 medali złotych wielkich, 14 medali 2ej kl: i 23 trzeciej. Prezydent nie był obecny. — Cenzura zakazała dramatu Pani *Sand*, który miano wystawić w teatrze *Gaité*.— Z prowincji donoszą, że wielu robotników bez zajęcia, żąda paszportów do *Paryża*, a i tu brak roboty.— Pojedynek P. Napo: *Bonaparte* z P. *Lagrange*, pewno przyjdzie do skutku; sekundanci pierwszego ogłosili, że powodem zwłoki, są wykręty P. *Lagrange*. — *Decembryści* głoszą, że mają kilka miljonów podpisów na petycjach żądających przejrzenia ustawy i przedłużenia władzy Prezydenta, ale te ich dowodzenie potrzebuje bardzo stwierdzenia. Jenerał *Changarnier* podobno zaczyna się łączyć z stronnikami skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów*, i jego rozmowa z Panem *Persigny*, jest jeszcze przedmiotem rozpraw dziennikarskich.— W polityce cisza zupełna, nic nie mówią ani o projektach Prezydenta, ani o odkryciu drukarni wydającej anarchiczne buletyny. Interpelowano o to Ministrów, ale ci niechcieli dać objaśnień. *Lewa* górna uroczyście z trybuny złożyła protestację przeciw dowodzeniom, że jest za terroryzmem. Spokojność tu zupełna. W izbie nic ciekawego; P. *Thiers* zadał klęskę gabinetowi w sprawie kolei wschodniej; projekt na jego wniosek odroczono. W *Elysée* wielce się obawiają działań stronników skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów*.

Paryż 4go Maja (dep: tel:). — *Paryż* jest zupełnie spokojny, pomimo uroczystego obchodzenia ogłoszenia Rzplitej. Deszcz mocny pada, ale tłumy ludu krążą po mieście i polach *Elizejskich*. Przyozdobienie ulic i placów jest wspaniałe.— P. *Berryer* w kommisji izby oświadczył się za zlaniem obu gałęzi domu *Burbonów*.

Hiszpanja. — Z *Madrytu* donoszą, że tak Królowa, jak Xżna *Montpensier*, znajdują się przy nadziei.— Roz-

świecie, bo zaledwie 24 lat przeżył, a już PRZEDWIECZNY powołał go do lepszego życia. O! niech ta prawda że tam po-za grobem lepsze niż tu życie, pocieszy was osmuceni Rodzice i Rodzino! niech ta prawda będzie choć kropelką rosy, kojącą rany, które wam śmierć *Henryka* zadała! Krótko żył, ale żył poczciwie; jaśniał w kółku rodziny i znajomych rzadkiemi cnotami młodzieńca. Pracowity i wierny w pełnieniu swych obowiązków, znajdował nagrodę tylko w własnem przeświadczeniu; oto jego zasługa w pięcioletnim zawodzie urzędniczym. Ciche było życie *Henryka;* świat go nie słyszał, ale BÓG widział jego cnoty i słyszał modlitwy, które z wiarą i pokorą przed Tron Jego zasyłał. Wieczny odpoczynek duszy zmarłego! — ***

W d. 29 z. m. umarł w domu Inwalidów w *Paryżu*, przeżywszy lat **127**, ś. p. *Gołębiowski* (Golonbeski) Podoficer i Weteran armji francuzkiej, rodem *Polak*, o którego wejściu do wspomnionego Instytutu, gdzie z rozkazu Marszałka Gubernatora Jnego, uważany był jako Oficer, w r. z. donieśliśmy. Przed kilku tygodniami *Gołębiowski*, dostał gryppy, słabnął widocznie, aż wreszcie zasnął snem wieków. Szanowne Siostry *Miłosierdzia*, nieodstępowały łoża jego aż do zgonu, a w ciągu słabości, zaszczycił go odwiedzinami swemi, Gubernator domu Inwalidów.

Wczoraj, przy licznem zebraniu gości, ukończoną została *wystawa kwiatów* w *Willanowie*, której bliższy opis wkrótce podamy.

Autor *Pierwszych zasad grammatyki Polskiej*, oświadcza, że do zniżenia ceny tego dziełka (ob: Nr 119 Kurjera Warsz:) było mu powodem rozróżnienie panujące podziśdzień w naszej pisowni *Warszawskiej*, a mianowicie ukazanie się przed kilką dniami dzieła *O zrudle wiedzy tegoczesnej;* o czem wkrótce obszerniejsze poda się objaśnienie w *Biblijotece Warszawskiej*, lub *Dzienniku* tegoż nazwiska.— *T. S.*

Wczoraj przypadła zmiana lunacji czyli *pierwsza kwadra* o godz: 2 m. 58 wieczorem. Zapowiadała ona zanoszenie się na deszcz a następnie pogodę. Co do pierwszego prawie się ziściło.

Oprócz wycieczek przy pięknej pogodzie, poświęcono także dzień wczorajszy na obchód Solenizantów, albowiem Śty STANISŁAW, jest prawie Patronem tylu imienników, ile Śty JÓZEF. Wszędzie przyjęciu towarzyszyła uprzejma gościnność, a w pewnym domu, na uczczenie dnia tego, wydobyto nawet węgrzyna z 94go roku.

Onegdaj w dokończeniu ciągnienia 4tej klassy 77ej Loterji klassycznej, według zwykłego porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 2,000, na Nr 13,447, 5/5, u *Przybylskiego* w Radomiu. Rs. 1,000, na Nr 10,941, 5/5, u *Thebluma* w Siedlcach. Rs. 500, na Ner 17,867, 5/5, u Natana *Winawera* w Warszawie. Po rs. 200, na Nr 537, 5/5, u *Werthejma* w Warszawie, i na Nr 8149, 5/5, u *Alberstejna* w Biały. Po rs. 120, na Nr 4096, 2/2, u *Schüldberga* na Pradze; na Nr 20,359, 5/5, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 17,064, 1/1, w Kantorze Expedycyjnym, i na Nr 5290, 5/5, u *Białostockiego* w Sudargach. Po rs. 100, na Ner 10,987, 5/5, pozostały; na Nr 20,602, 5/5, u *Marguliesa* w Warszawie, i na Ner 22,505, 2/2, u *Fausta* w Warszawie. Kiedy więc w 4tej klassie *Fortuna* dała pierwszeństwo prowincji, spodziewać się należy, że w 5tej, okaże się równie hojną i dla *Warszawy*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. B., P. Ch. i J. Z. sr. 2 k. 25, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, i rs. 2 k. 25 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: w *Warszawie*.— Złożono oraz od A. S. rs. 1 k. 75, na powyższy Ołtarz u *Paulinów*.— Nadesłano do tejże Redakcji z *Petersburga* od N. rs. 1, na wyż wzmiankowany Ołtarz u *Paulinów*, i rs. 2 dla Wdowy przy ulicy Leszno Nro 675.— Złożono również od R. rs. 1 k. 80, dla ciemnej Wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze.— Zaś od J. D. koszulę i rs. 1 k. 50, oraz od A. N. paczkę szarpi, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego;* tudzież od R. J. kop. 15 dla biednej Wdowy Józefy *Tomczyckiej*, z Nowolipia.

Apteka P. K. *Lilpop*, na Nowym-Świecie Nro 1313, otrzymała w tych dniach *Rob Laffecteur*, *Essence de salsapareille*, *Eau de Lob*, przyspieszającą wzrost włosów; syrop ułatwiający wyrzynanie się ząbków u dzieci; pigułki *Valleta*, *Blaud*, magnezję i pastylki *angielskie;* papier *Albespeira*, i t. p.; jak również różne narzędzia chirurgiczne.

W tych dniach, mnóstwo osób przypatrywało się na *Nowym-Świecie*, wciąganiu ogromnych plat z kamienia ciosowego, na podstawy do ganków do domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*. Wciąganie tych monolitów, dopełniane było z wielką zręcznością przez użytych do tego robotników, za pomocą sznurów, bloku i równopochyłej, wyprowadzonej od chodnika, aż na wzniesione po-nad antresol, pierwsze piętro tego gmachu.

Parasoliki tegoroczne, jakiegokolwiek koloru, podszywane bydź mają *taftą białą*. Do pojazdu wyrabiane są parasoliki mniejszego rozmiaru, suto frandzlą obszyte; z rączką wyrobioną, z perłowej muszli, z koralu lub drzewa rózowego; na rano lub spacery, muszą być większe. Są nawet parasoliki tak zwane *en cas* (od potrzeby), których wielkość chronić może zarówno od słońca i od deszczu.

Onegdaj wieczorem, paropływ Nr 1szy *Xiążę Warszawski*, wraz z gabarami Nr 4, 9, 11, 13 i 14, ładownemi towarem kolonjalnym, z *Gdańska* przybył do *Warszawy;* paropływ zaś Nr 5ty *Praga*, o sile 100 koni, przeznaczony do holowania drzewa Rządowego, ostatecznie w fabryce Bankowej na *Solcu* wykończony, wczoraj rano przeszedłszy most na *Wiśle*, po południu odpłynął do *Nowego Dworu*, w zamiarze sprowadzenia tratew rzeczonego drzewa, do Magazynu Rządowego w *Warszawie*.

Spodziewane wody mineral: *Marjenbadzkie*: Kreutzbrunn i Ferdinandsbrunn, *Eger*-Franzensbrunn i Salcquelle, jakoteż i *Karlsbadzkie*: Schlosbrunn, Teresienbrunn, Mühlbrunn, etc. etc., świeżo czerpane, pierwszym transportem już od kilku dni nadeszły do Składu przy Aptece P. Teod: *Heinrich*, przy ulicy Wierzbo-

wej w domu *Brunweja*. Osoby, które na powyższe wody obstalunki poczyniły, mogą takowe odebrać ze Składu wód mineralnych naturalnych przy tejże Aptece.

Niedawno złożony został w pałacu *Tarnowskich* Nr 388, u Wżnej *Chomętowskiej*, bogaty, prawdziwie Monarszy, bo z rąk Królewskich pochodzący, zbiór niewidzianej piękności mozaïk *Florenckich* z twardych kamieni, składający się z 11 sztuk, z których każda po 600 dukatów kosztowała. Dziś zbiór ten jest do sprzedania. Donosząc przeto o tem, uprzedzamy, iż ktoby chciał nabyć takowe razem lub częściowo za cenę bardzo zniżoną, może je widzieć codziennie od godz: 12tej do 2ej po południu, w mieszkaniu wymienionej wyżej osoby.

Znana u nas Fabryka Kobierców P. Jana *Gejsmer*, zaopatrzyła piękny swój skład, istniejący w domu JW. Stanisława Hr: *Potockiego* na Krako:-Przedm:, w świeży zapas kobierców własnego wyrobu, które przy zniżonych cenach, odznaczają się doborem deseni nowego wynalazku, a nadewszystko trwałością. Oprócz tego, nadszedł z zagranicy nowy transport kobierców *angielskich*.

Bawiący od dni kilku w *Warszawie* Pan Fryderyk *Ricci*, znany kompozytor w świecie muzycznym, a którego dzieła i na scenie naszej, jak np. *Wesele Figara* i *Scaramucia*, przedstawiane były, przybył do *Warszawy* z *Włoch*, w celu objęcia dyrekcji nad Operą *Włoską*, która już zamówioną została przez Dyrekcję Teatrów, na czas pory letniej. Truppę tę składają: Panna Cecylja *Mansui* (prima donna); dwie drugie *soprano*, PP. R. *Müller* i D. *Cararo*; kontralto, Panna *Corbari*, tenor P. *Bordas*, baryton P. Mauro *Assoni*, i dwa buffo PP. Wincenty *Galli* i Rafael *Scalesi*. Przybycie tych Artystów, nie narusza w niczem układu, jaki Dyrekcja z Panną Kor: *Hollosy* zawarła, i owszem nowa truppa opery, tak w tej ulubionej śpiewaczce, jako i w pierwszych Artystach naszych znajdzie bez wątpienia silną dla siebie podporę. Co się tyczy cen, takowe w porównaniu z kosztami sprowadzenia i utrzymania tej opery, bardzo mało prawie podwyższone zostały. *Loża 1go piętra*, kosztować będzie rubli srebrem 7 kop: 60; 2go, rs. 4 kopiejek 60; 3go, rs. 2 kop: 35; *parterowa*, rs. 6 kop: 10; *krzesła* w pierwszych trzech rzędach, rs. 1 kop: 82½; w 4tym i 5tym rzędzie, rs. 1 kop: 52½; w innych zaś rzędach, rs. 1 k. 22½; *amfiteatr* 1go piętra w ośmiu pierwszych rzędach, rs. 1 k. 52½; w dalszych, kop: 92½; *amfiteatr* 2go piętra, k. 77½; *galerja*, k. 45; a *paradyz*, k. 22½. Cała truppa spodziewaną już jest około 12go b. m.; tak więc w połowie *Maja*, już może będziemy słyszeć tę operę, której sprowadzenie, jako połączone z dobrem sztuki i ożywieniem się sceny, zawdzięczać należy Dyrekcji Teatrów. Wiele osób, jak słychać, pragnie zapisać się w liczbę Abonentów na cały czas pobytu opery.

Wczorajszy dzień świąteczny, wynagrodził nam zupełnie *Niedzielę*. Piękna pogoda, która zajaśniała od samego rana, dotrzymała nam aż do wieczora. Wszędzie też było pełno ruchu, tak w samem mieście jak i za obrębem jego. W ogrodzie *Saskim* uważano już wiele strojów, które tegoroczna wiosenna moda wskazała, a które tak przypadają naszym pięknościom do twarzy. Była to prawdziwie nowość. Przez te dni bowiem ubiegłe, kiedy deszcz co chwila się odnawiał, najmodniejszym strojem głowy był *parasol*, a najmodniejszem okryciem, *fordekiel* dorożki. Przedsięwzięte *majówki*, udały się wczoraj zupełnie.

Truppa artystów *włoskich*, do których należały obecne jeszcze w *Warszawie* artystki Amelja i Ludwika *Corbari*, odbywała podróż po Cesarstwie *Rossyjskiem* pod przewodnictwem P. Alexan: *Newachowicza*, (syna znanego w *Warszawie*, niegdy Leona *Newachowicza*, Administratora niektórych dochodów Skarbowych). Truppa ta, odbyła przeszło 12,000 wiorst drogi, wszędzie przez licznych lubowników muzyki, jak najgościnniej przyjmowana, i nieraz hojnemi podarkami obdarzona. W *Kazaniu* jednego wieczora zimowego, gdy po ukończeniu reprezentacji, Panna Amelja *Corbari* zażądała od lokaja swego futra, podano jej wspaniałą szubę z lisów czarnych (wartości 1,500 rs.), z oświadczeniem, że własne futro jej chwilowo zaginęło. Jednocześnie zebrali się w około artystki abonenci opery, którzy z subskrypcji zakupili wspomniony podarek, prosząc ją, aby go przyjęła jako pamiątkę swego wśród nich pobytu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Hollosy* 5-kroć. Pan *Dobrski* 6-kroć, Pan *Troschel* 5-kroć, oraz Pan *Ziołkowski* 2-kroć.

Wiolonczelista P. Wawrzyniec *Kellermann*, wyjechał do *Radomia*, w celu dania tamże, jak to donieśliśmy, koncertu.

Miasto *Pilica* poniosło nieodżałowaną stratę przez oddalenie się do *Kalisza* W. Kajetana *Kosteckiego*, Lekarza Okręgu tutejszego. Kilkunasto-letnia praca i poświęcenie się cierpiącej ludzkości, wszystkich mu serca zjednało. Niezmordowany w dopełnieniu obowiązków stanu swego, z narażeniem własnego zdrowia i życia, z równym pospiechem i chęcią niósł pomoc nieszczęśliwemu i chorobą złożonemu kmiotkowi, jak i bogatszemu; któż z nas nie był świadkiem jego gorliwości i poświęcenia się w czasie tak zjadliwie grasującej tu cholery, i ileż to osób jedynie jego staraniom i znajomości sztuki lekarskiej, życie swe winny. Dla tego też z równem uwielbieniem i żalem wspominają Go Obywatele i kmiotki, a mnie jako najbliższemu świadkowi twych szlachetnych czynów Szanowny Mężu, niech będzie wolno być tłumaczem uczuć, jakiemi wszystkich mieszkańców serca są przejęte, i te kilka wyrazów, przyjm jako prawdziwy dowód wdzięczności. — *Z. R.* Właściciel dóbr *Pilica*.

Z Petersburga.— W mieście *Szuji*, umarł Radca handlowy A. *Possylin*, znany głównie z obszernego handlu jaki prowadził płócienkami, nie tylko w Cesarstwie, ale z *Bucharją*, *Chiwą*, *Taszkendem* i *Persją*. Jego stosunki z tym ostatnim krajem, wynagrodzone zostały przez Szacha, orderem *Lwa* i *Słońca*.— Wystawa *loterji fantowej*, na dochód sal ochron w *Petersburgu*, wzbogacona darami NN. PAŃSTWA i NN. RODZINY, otwartą została. Między innemi przedmiotami, znajduje się krzesło *malachitowe*, ofiarowane przez Pana A. *Demidowa*, brylanty, srebro i inne drogocenne przedmioty.— W d. 17

wiązanie kortezów i rozdział w stronnictwie umiarkowanem powiększył bardzo nadzieje progresistów i innych stronnictw podobnych, które teraz otwarciej występują. — W wojsku pomiędzy dowódcami dymisje częste.

Niemcy. — W dniu 15 b. m. zjadą się w *Drezdnie* nie tylko Pełnomocnicy ale i Prezesi gabinetów najważniejszych państw *niemieckich*, i konferencje zostaną zamkniętemi, a ich prace odeślą do bundestagu. — Armję *bawarską* zmniejszają o 15,000 ludzi i 3,000 koni, co daje oszczędności 7,000 złr. dziennie; skarb tego bardzo potrzebował. — Z *Holsztynu* nic nowego, i tam czekają na bundestag. — W *Kassel* nowe śledztwa; poszukiwania i procesa przed sądami wojennemi; brak pieniędzy wielki.

Prusy. — Król *Hanowerski* miał przybyć do *Berlina* 6go b. m.— Izby zostaną zamknięte przed 15 Maja, wprzód jednak załatwią prawo o prassie, nad którem rozprawy już zaczęto. — W ministerjum spraw zagranicznych wielce pracują nad przygotowaniem instrukcji dla Posłów na bundestag, oraz likwidacji kosztów przez *Prusy* poniesionych w interesie związkowym przez lata 1849 i 1850.

Rozmaitości. — *Lola Montes*, ma być obecnie, jak dzienniki donoszą, bohaterką opery komicznej na scenie *Madryckiej*, pod nazwiskiem: *Lola la Gaditana*.— Niedawno, szczególny i zarazem smutny na stacji kolei żelaznej w *Wagram*, zdarzył się wypadek. Dwaj bowiem bracia *Bucher*, palacze przy lokomotywie, jedząc gotowane jaja, rzucali na siebie żartem łupinami. Tymczasem jeden z nich trafiony w twarz, rozgniewał się, i rozbił bratu garnek o głowę, który skutkiem tego upadł i żyć przestał. Kommissja lekarsko-sądowa, po obejrzeniu ciała zmarłego, nie znalazła najmniejszego zewnętrznego obrażenia, któreby mogło stać się przyczyną śmierci. — Chińczyk *Fla-li-cou*, udający się na wystawę *Londyńską*, z wyrobami jednego z najpierwszych domów *chińskich*, opuszczając *Paryż*, oświadczył: iż za 6 miesięcy powróci do niego znowu, ażeby zwiedzić we wszystkich szczegółach tę najgłówniejszą w świecie po *Pekinie*, stolicę.— W pamiętnikach o kalendarzach, czytamy co następuje: Dzień ŚŚ. Fabjana i Sebastjana, przypada około 20go Stycznia. Znałem sam tak nieoszacowaną parkę Panów *Fabjana* i *Sebastjana*, którzy, gdzie się tylko spotkali we dnie, w nocy, w domu, na odpuście, popasie, kontraktach, zawsze tak się uraczali i rozrzewniali wzajemnie, że ich przez cały tydzień rozerwać nie było można, a to wszystko dla tego, że BÓG ich złączył w kalendarzu. Kalendarz u jednego z nich, zdobił się własnoręcznym napisem właściciela: »*Ex libris Magnifici Domini N. N.*" choć całą jego bibljotekę stanowił. Kalendarz był zarazem kroniką roczną ważniejszych domowych zdarzeń, i w nim znalazłem własnoręczne notaty P. *Sebastjana*: »*12 Februarii*: Termin w Sądzie z Chorążym, za wyszczucie mu żyda i poturbowanie go kijami. Podać *Grzesia* karbowego na świadka przeciw *Kaimowi*. *3 Junii*: byłem u świętej Spowiedzi. *21 Augusti*: urodziła mi się Córa *Pulcherja*. 30 *Novembris*: przyjąłem dyrektora do Piesia (*Piotra*). *16 Decembris*: *Jagusi* kazałem wyliczyć 15 rózg, za karessy z *Stachem*; bezbożnikowi zaś, co uciekł ze strachu, w razie powrotu, zapisuje się batów 20cia. *Fiat justitia*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brodowski Florjan Sekr: Koleg: z Kijowa nr 585; Czosnowski Tad: Ob: z Płocka nr 2245; Jabłonowska Emil: Hr. z Gawarczowa nr 584; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 414; Hr. Kankryn Sztabs-Rotm: Adjut: JO. Xcia Feldmarszałka Namiestnika Król:, i Hr. Orłow Sztabs-Rotm: Adju: JO. Xcia Feldmarszałka Namiestnika Król:, z Petersburga; Scypio Aniela Hr. z Łazisk nr 414; Hr. Ysenburg Maurycy Ober-Porucz: Jazdy Wojsk Bawars: z Munich nr 634; Chmielewski Fran: Oby: z Gub: Charkowskiej nr 585; Czaban Elżbieta Kupco: z Lipska nr 440; Kanabich Jen:-Major z Kowna; X. Przezdziecki Mate: Prałat z Kask nr 81; Zelt Lud: Kup: z Paryża nr 497.

Wyjechali: Czacka Pelagia Hr. do Porycka; Czechowicz Miko: Oby: do Kowna; Olchin Assesor Koleg:, Kamerjun: Dw: J. C. K. M., do Wiednia; Brzostowski Kar: Hr. do Rajgrodu; Chwalibóg Rz: Radca Stanu do Trembek; Rautenstrauch Laura Wdowa po Jene:-Adjut: do Nowej Alexandrji; Woroniecki Adam Xżę do Lublina.

DONIESIENIA.

W mieście Garwolinie, przy szose Lubelskiem, jest **DOM** drewniany z Zajazdem, pod korzystnemi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 3, od 1 Lipca r. b. Dom ten przed 5ciu laty wybudowany, w dobrym stanie, dwa Sklepy, Sala obszerna, 5 Nrów dla Gości, 3 Pokoje z Garderóbką, Kuchnia ang:, Spiżarnia i Piwnica, Drwalnia, 3 Stajenki i Studnia. Dzierżawca prócz Domu, może jeszcze mieć 10 morgów gruntu w dobrej glebie. Bliższa wiadomość w Garwolinie u W. Kopczyńskiego, lub w Warszawie w Drukarni XX. Missyonarzy, u Sgo Krzyża.

Swieże Wina Szampańskie, **JACQUESSON ROEDERER** i **CLICQUOT**, pierwsze tegorocznego wysłania, nadeszły Koleją żelazną do Składu Win i Korzeni Ernesta NICKIEGO, przy uli: Bielańskiej Nº 466.



W Fabryce Powozów przy ulicy Eelektoralnej pod Nrem 749, jest do sprzedania **KARYKIEL** niski, w kompletnie dobrym stanie. Bliższą informację co do ceny, powziąść można na miejscu każdodziennie.

Dnia 7go b. m. odebrałem z *Moskwy*, od Fabrykanta *Jutanowa*, w kommis: **CHUSTKI** różne, **PERKALIKI** i **ŻAKNOTY**, które sprzedają się po cenie fabrycznej, na arszyny i łokcie, lub ogółem; a chustki na sztuki.— Jan *Grydin* 2gi.— Ulica Nowy-Swiat, Nr 1251, w domu Frydrychsa.



Do handlu Win i Korzeni J. Łysakowskiego pod Nr 457 przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Zygmunta, nadszedł świeży transport **WINA** Szampańskiego, Jacquesson et Fils.

Przy ulicy Twardej w domu P. Szuberta pod Nr 1086, jest do sprzedania **POSADZKI** do 3,000, w różnych gatunkach, u Stolarza F. Szymańskiego.

Jest do nabycia SIODŁO damskie, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość pod Nr 1734 przy ulicy Wiejskiej, na 2m piętrze, lub u Stangreta Jana.

SKLEP ze stosownem Pomieszkaniem, w korzystnem miejscu, na Handel lub Cukiernię, przy targu, w rynku Starego-Miasta, pod Nr 42, jest do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość w handlu Win i Korzeni, naprzeciw Sgo Krzyża Nr 404.

Magazyn STROJÓW DAMSKICH w gmachu Teatralnym pod filarami, drugi Sklep od ulicy Nowo-Senatorskiej, jest do odstąpienia każdego czasu; — tamże dostać można PŁASZCZYKÓW atłasowych świeżego fasonu.

RUCHOMOŚCI do spadku po niegdy Atalji z Jakubowiczów 1go Laskiej, 2go Małżeństwa Fraenklowej Wdowy, należące, składające się z drogich Kamieni, Pereł wielkiej wartości, Sreber, i innych kosztowności; Futer przednich, Brązów, Marmurów, Sprzętów i Ozdób pokojowych, Dywanów, Szkła, Fajansu, Porcelany, Szalów tureckich, Koronek, Sukien, Bielizny damskiej i stołowej, Pościeli, Naczyń platerowanych, blaszanych, mosiężnych, miedzianych, cynowych; Pojazdów i rzeczy stajennych, Żelaza lanego i kutego, Machin i Przedmiotów do budowli służących; oraz Xiażek i innych rzeczy; w skutek domagania się Spadkobierców i zezwolenia Prezydii Tryb: tutejszego d. 20 Kwiet: (2 Maja) r. b., sprzedane będą przez publiczne licytacje w domu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602, w Warszawie położonym, przed podpisanym Pisarzem Aktowym, za gotowe w monecie srebrnej i nieodstępną zapłatę, a to zaczynając od dnia 8/20 Maja r. b., aż do zupełnego jej ukończenia, codziennie z wyłączeniem świąt, od godz: 10 z rana do 3ej po południu. Kosztowności zaś: Srebra, Koronki i inne rzeczy, w większej wartości, wystawione będą na widok publiczny w wyżej oznaczonem miejscu, przez tydzień poprzedzający sprzedaż.

Józef *Jeziorański*, Pisarz Aktowy K. P.

FURGON do podróży, na osiach żelaznych, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1318. Wiadomość u Stróża.

NOŻYC angielskich do strzyżenia Owiec, znanej dobroci i gatunku, nabyć teraz można za mierną cenę; oraz dla Siodlarzy SKÓR świńskich z najlepszych fabryk, a do tego Strzemion, Munsztuków i Trenzli, jako też Munsztuki do szorów pojazdowych nowego fasonu, w handlu N. S. Brüner et Comp:.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia każdego czasu, dwa POKOJE z meblami, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, na 1m piętrze od frontu. Wiadomość u Krawca P. Żebrowskiego na miejscu, lub pod Nr 803 przy ulicy Orlej, u Stróża Kazimierza.



KOCZ nie używany, dość obszerny, nader wygodny, z wszelkiemi rekwizytami do podróży, zdatny i do użycia w mieście, jest do sprzedania każdego czasu za mierną cenę. Wiadomość pod Nr 1084 na Grzybowie, w Kożni.

Do handlu N. S. Brüner et Comp: przy ulicy Nowiniarskiej Nr 1800, nadszedł dla Magazynów Mód, transport AXAMITEK w różnych kolorach i szerokościach, gładkich i ażurowych do mantyl i Parasolików modnych; i sprzedaje po bardzo miernych cenach.



DOM przy ulicy Alexandrja pod Nr 2771, wraz z planem potwierdzonym do wyprowadzenia frontowej Kamienicy, i zapewnioną pożyczką miejską, jest do sprzedania bez wpływu faktorów. Życzący nabycia, poweźmie wiadomość na gruncie od Właściciela.

POWOZY uprzywilejowanego Cesarsko-Austrjackiego Fabrykanta Engell, znane powszechnie w Europie z elegancji, zwykończenia w robocie i z wyprobowanej mocy, sprowadzone obecnie zostały w liczbie sztuk 12 z Wiednia do Warszawy. Jakkolwiek Powozy te przeznaczone zostały do Cesarstwa Rossyjskiego, gdyby wszakże kto z Szanownych tutejszych lubowników, życzył sobie nabyć którykolwiek z tych Powozów, za cenę bardzo przystępną, raczy zgłosić się pod Nr 1023 przy ulicy Grzybowskiej, na 1sze piętro, gdzie bliższą informację w każdym czasie będzie miał sobie udzieloną.

W zeszłym miesiącu, przy ulicy Marszałkowskiej i Złotej, z pod Nru 1394, podawano do Kurjera, starając się o **BONĘ**, w skutek czego zgłosiła się młoda osoba *brunetka*, przybyła z prowincji, z wysokim mężczyzną, któremu była powierzoną. Jeżeli ta Osoba nie ma jeszcze miejsca, i chce przyjąć obowiązek BONY, niech się zgłosi powtórnie pod tenże sam Nr, aby się ostatecznie zgodzić.



Pewna Osoba, w Restauracji P. Karczewskiej, znana, a niewiadoma z zamieszkania, d. 6 b. m. po Teatrze, zapewne przez pomyłkę, zamieniła PARASOL ciemno-zielony, jedwabny, nowy, z rączką białą z kości słoniowej, na czarny stary, z rączką czarną; uprasza się pomienioną osobę do sprostowania takowej omyłki w miejscu jak wyżej.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Życzący sobie Guwernantek i Guwernerów, Polaków, Niemców, Francuzów, Anglików, zgłosić się zechcą, gdyż w tej chwili są takowe do umieszczenia; niemniej Bony Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki i Korrepetytorowie; Francuzki chcą chodzić na godziny; oraz Metrowie rozmaitych przedmiotów.— J. *Foland*.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zaręczyny przed frontem. List zapieczętowany.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Adrjanna Lecouvreur.*

Dziś doświadczenia MIKROSKOPOWE w Hotelu Krakowskim o godz: 5ej z południa.

KOLEJ ŻELAZNA W. W.— Odchodzi o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z poł: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzi: o 10 m. 10 rano z Łowicza; o 3ej ¼ z Częstochowy; o 7 m. 50 wiecz: z Granicy i Łowicza.

Sprostowanie.— W ostatniej *Szaradzie*, zamiast czyj *czwarty pierwszy*, czytaj: *czwarty trzeci.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Kwiet: (9 Maja) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*